

Konin, 4 stycznia 2018 r.

**Naczelny Sąd Administracyjny
w Warszawie**

za pośrednictwem

**Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego
w Warszawie**

skarżący:

Stowarzyszenie Sieć Obywatelska Watchdog
Polska
/adres w aktach/

reprezentowane przez

**adw. Macieja Klameę, prowadzącego
Kancelarię w Koninie przy ulicy Chopina 21E**

Podmiot zobowiązany:

Szef Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej
Polskiej
/adres w aktach/

Sygn. akt II SAB/Wa 24/17

SKARGA KASACYJNA

od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie

z 6 października 2017 r. o sygn. akt II SAB/Wa 24/17

Działając w imieniu Skarżącego, pełnomocnictwo w załączeniu, na podstawie art. 173 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz.U. 2017 poz. 1369, dalej jako: PPSA), zaskarżam wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie (dalej: WSA) z 6 października 2017 r. o sygn. akt **II SAB/Wa 24/17** w całości oraz **wnoszę o:**

1. zmianę zaskarżonego wyroku oraz uwzględnienie skargi, ewentualnie zaś uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez WSA,
2. rozpoznanie przedmiotowej sprawy na rozprawie, stosownie do art. 182 § 2 PPSA,
3. zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na podstawie art. 174 pkt 2 PPSA, zarzucam następujące naruszenie przepisów postępowania, których uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy:

- art. 141 § 4 PPSA poprzez brak uzasadnienia w zakresie jakim pierwszeństwo dla ustalenia zakresu prawa do informacji stanowi art. 1 ust. 1 ustawy o dostępie do informacji publicznej (dalej „UDIP”), a nie art. 61 ust. 1 i 2 Konstytucji RP oraz art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (dalej: „EKPC”), co doprowadziło do wydania wyroku w oparciu o art. 1 ust. 1 UDIP.

Na podstawie art. 174 pkt. 1 PPSA zaskarżonemu wyrokowi zarzucam naruszenie następujących przepisów prawa materialnego:

- art. 10 ust. 1 EKPC poprzez jego pominięcie w zakresie jakim stanowi o wolności pozyskiwania informacji i jej rozpowszechniania, a przez co stanowi gwarancję realizacji prawa do informacji publicznej,
- art. 61 ust. 1 i 2 Konstytucji RP poprzez błędną wykładnię prowadzącą do odkodowania normy zgodnie, z którą można wyłączyć z zakresu prawa do informacji bliżej nieokreślony katalog informacji – tu nagrań, w sposób nie wynikający z art. Art. 61 ust. 3 Konstytucji RP,
- art. 1 ust. 1 UDIP poprzez jego błędną wykładnię prowadzącą do odkodowania normy, która pozwala niezgodnie z Konstytucją RP wyłączyć bliżej nieokreślone katalogi informacji o działalności podmiotów publicznych z zakresu prawa do informacji, co prowadzi wprost do naruszenia art. 61 ust. 1 i 2 Konstytucji RP.

UZASADNIENIE

I. Uzasadnienie naruszenia zarzutów prawa procesowego.

1. WSA wskazał, iż

Za chybiony zatem należy uznać zarzut naruszenia art. 61 ust. 1 Konstytucji RP, ponieważ Stowarzyszenie błędnie zakładało, że każda informacja będąca w posiadaniu podmiotu zobowiązanego jest informacją publiczną i podlega udostępnieniu.

2. Prawo do informacji (publicznej) określone w Polskiej Konstytucji w art. 61. Konstrukcja tego przepisu jest dosyć jednoznaczne.
3. W ustępach 1 i 2 określony został zakres przedmiotowy prawa do informacji. Ustęp 3 zawiera przesłanki dotyczące ograniczania prawa do informacji. Ustęp 4 stanowi dyspozycję dla ustawodawcy do określenia trybów udostępniania informacji określonych w ust. 1 i 2.

4. Zatem ustawa (ustawy) mogą określać tryby dostępu do informacji (ust. 4) i jego ograniczenia (ust. 3).
5. Natomiast ustawodawca nie może określać, że dana informacja nie stanowi przedmiotu art. 61 ust. 1 i 2 Konstytucji RP.
6. Również takich zabiegów nie mogą czynić sądy, które mają stosować prawo, a nie je tworzyć.
7. Z przedstawionego uzasadnienia przez WSA wynika, że poszukiwania zakresu prawa do informacji rozpoczęły się i zakończyły w UDIP. Jednakże WSA nie przedstawił w tym zakresie prawidłowego wyjaśnienia dlaczego nie miał zastosowania art. 61 ust. 1 i 2 Konstytucji RP.
8. Jednocześnie WSA uznał, że art. 61 ust. 1 i 2 Konstytucji RP odnosi się do pojęcia „informacji publicznej” – cytowany wyżej fragment. Przeciwnie art. 61 ust. 1 i 2 Konstytucji RP nie posługuje się takim pojęciem.
9. W związku z tym, że sprawa dotyczy wiedzy o działaniach państwa w zakresie prowadzenia polityki przeciwko wolności zgromadzeń (wolności wyrażania poglądów w ramach demonstracji) oraz wpływania na system prawno-polityczny państwa równie niepokojący jest brak odwołania się przez WSA do EKPC i dorobku orzeczniczego w zakresie art. 10 EKPC w zakresie jakim stanowi on o prawie do informacji (publicznej). Barak uzasadnienia w tej kwestii w zakresie wagi prawa do informacji doprowadziło do błędnego rozstrzygnięcia merytorycznego.

II. Uzasadnienie zarzutów naruszenia przepisów postępowania.

10. Wniosek Stowarzyszenia dotyczył wydarzeń z 16 grudnia 2016 r. Nie trzeba przytaczać doniesień medialnych, aby wskazać, że był to wyjątkowy dzień dla podważania zasad demokracji w Parlamencie. Jednocześnie ważne były protesty przed budynkami Sejmu RP i Senatu RP.
11. Również powszechną wiedzą jest to, że niektóre osoby biorące udział w zgromadzeniach przed budynkami Parlamentu miały postępowania prowadzone przez instytucje państwa.
12. Wyłącznie źródłowa wiedza pozwala oceniać działania polityków, Policji i innych służb.
13. Trudno sobie wyobrazić, iż ten dzień pozostanie poza zasadami jawności i społeczeństwo nie dowie się jak przebiegały zdarzenia przed budynkami Parlamentu. Byłoby to szkodliwe dla demokracji i dla oceny postępowania funkcjonariuszy państwa.
14. Nadto udostępnienie nagrań działałoby prewencyjnie na przyszłość. Wiedza o tym, że społeczeństwo może dowiedzieć się jak działają służby będzie działało prewencyjnie.
15. W wyroku *Társaság a Szabadságjogokért* przeciwko Węgrom (skarga nr 37374/05) Europejski Trybunał Praw Człowieka (Trybunał) wskazał m. in.: *prawodawstwo nie może pozwolić na samowolne ograniczenia, gdyż mogą one stać się formą pośredniej cenzury (§ 27)*. Wskazał, że gromadzenie informacji jest koniecznym działaniem do przygotowywania publicznej debaty.
16. W innym wyroku z dnia 25 czerwca 2013 r. ze skargi Młodzieżowej Inicjatywy na Rzecz Praw Człowieka przeciwko Serbii (skarga nr 48135/06) Trybunał w stwierdził

naruszenie art. 10 EKPC. Znaczenie omawianego wyroku sprowadza się do konstatacji, że naruszenie art. 10 EKPC może nastąpić nie tylko przez przepisy prawa krajowego, które naruszają w nieuzasadniony sposób i w nadmiernym zakresie prawo do informacji publicznej, wywodzone z art. 10 EKPC, ale także może polegać na działaniach faktycznych, zmierzających do arbitralnego nieudostępniania informacji publicznych. Istotnym elementem tego orzeczenia jest wspólna i zbieżna opinia wydana przez sędziów SAJÓ I VUČINIĆ. Sędziowie zaznaczyli na wstępie, że *wydane orzeczenie jest szczególnie ważne dla tych krajów, gdzie nawet w dzisiejszych czasach utrwalone zwyczaje utrudniają dostęp do danych, które w czasach totalitaryzmu były wykorzystywane dla celów opresyjnych przez tajne służby*. Sędziowie podkreślili w dalszej części potrzebę interpretowania art. 10 EKPC zgodnie z międzynarodowymi rozwiązaniami dotyczącymi swobody informacji. Odnosząc się do wymagań demokracji w państwie informacyjnym sędziowie podkreślili, że w we współczesnych czasach, w dobie powszechnej dostępności Internetu zaciera się granica pomiędzy prasą a obywatelami, zaś demokracja wymaga transparentności, do której prawo mają wszyscy obywatele.

17. Natomiast w wyroku z dnia 28 listopada 2013 r.: *Österreichische Vereinigung zur Erhaltung, Stärkung und Schaffung eines wirtschaftlich gesunden land- und forstwirtschaftlichen Grundbesitzes (OVESSG) przeciwko Austrii* (skarga nr 39534/07) Trybunał odniósł się do postanowień w swoim prawie precedensowym dotyczącym art. 10 i dostępu do informacji. Trybunał przypomniał, że w jego opinii prawa do otrzymywania informacji nie można interpretować jako narzucenia państwu obowiązku zbierania i upowszechniania informacji z własnej inicjatywy. Jednakże Trybunał podkreślił, że ostatnio skłania się ku szerszej interpretacji pojęcia swobody otrzymywania informacji i tym samym ku uznaniu prawa dostępu do informacji.
18. Natomiast ETPC w wyroku z 8 listopada 2016 r. (skarga nr 18030/11) zauważył:

Trybunał uznał, że skarżąca w obecnej sprawie chciała wykonywać prawo do przekazywania informacji w sprawie o znaczeniu publicznym i ubiegała się o dostęp do informacji w tym celu, a informacja ta była konieczna do wykonywania jej prawa do wolności wyrażania opinii. Informacja w sprawie wyznaczania obrońców z urzędu nieuchronnie miała istotne znaczenie w interesie publicznym. Nie było powodów, by wątpić, że przedmiotowe badanie obejmowało informacje, które skarżąca zobowiązała się przekazywać opinii publicznej, a opinia publiczna miała prawo je otrzymać, Trybunał zaś uznał, że dla wypełnienia przez skarżącą tego zadania konieczne było uzyskanie dostępu do żądanej informacji. Wreszcie, informacja była gotowa i dostępna.
(...)

Trybunał uznał, że skarżąca zamierzała wnieść wkład do debaty na temat sprawy o znaczeniu publicznym, a odmowa uwzględnienia jej wniosku faktycznie utrudniła wniesienie jej wkładu do debaty publicznej o sprawie o znaczeniu ogólnym.

19. Potwierdzenie, iż prawo do informacji publicznej jest częścią prawa wyrażonego w art. 10 ust. 1 EKPC wymaga również na sądach administracyjnych dostrzeżenie tej

- perspektywy w sprawach dotyczących prawa do informacji (publicznej). Jak wyżej zostało podkreślone konieczna w debacie publicznej jest wiedza o działaniach państwa.
20. Nie można wykluczyć, że UDIP odnosi się w jakim bliżej nieokreślonym (WSA nie wskazał przepisu) zakresie do kwestii technicznych działania podmiotów zobowiązanych jednakże nawet jeżeli tak byłoby to WSA winien postawić temu zarzut naruszenia Konstytucji RP.
 21. Nie ma żadnej możliwości, aby na gruncie poprawniej wykładni art. 61 ust. 1 i 2 Konstytucji RP wyłączyć z zakresu prawa do informacji (publicznej) nagrania. Nie jest jasne (czego nie wyjaśnił WSA) jakie to zasady wykładni prawa doprowadziły do uznania, że poza prawną cechą jaką jest „techniczna sfera” wykluczają nagrania z zakresu prawa do informacji.
 22. Przedmiotowe nagrania mają związek funkcjonowaniem Parlamentu (bo po co byłoby montowane kamery?). Dotyczą działalności Parlamentu – nie ma znaczenia w jakim jego obszarze np. bezpieczeństwa. Dla stosowania art. 61 ust. 1 i 2 Konstytucji RP nie ma znaczenia również, czy dotyczy to spraw publicznych.
 23. Termin „sprawy publiczne” wynika z art. 1 ust. 1 UDIP, ale co raz jeszcze należy podkreślić nie wynika z Konstytucji RP. W orzecznictwie określanie prawa do informacji przez pryzmat „sprawy publicznej” doprowadziło do poza prawnego ograniczania Konstytucyjnego prawa do informacji. Różnica pomiędzy „informacją o działalność”, a „informacją o sprawach publicznych” jest znacząca.
 24. M. Jaśkowska zwraca uwagę, że „Nie ma znaczenia charakter dokumentu znajdującego się w aktach postępowania, podlega on co do zasady udostępnieniu, niezależnie od tego, czy będzie urzędowy, czy prywatny, »wewnętrzny«, czy »roboczy«”¹.
 25. M. Bernaczyk² wskazuje:

Doświadczenie uczy również, że kamera zainstalowana np. na czole miejskiego tramwaju może nie przynieść żadnych interesujących (obiektywnie) informacji, aż do chwili wypadku z udziałem prezydenta miasta. Podobnie może być w przypadku samorządowej kamery miejskiego monitoringu, aż do dnia, gdy w polu widzenia rzekomo znalazła się limuzyna Żandarmerii Wojskowej wykorzystana przez niesławnego byłego rzecznika prasowego Ministerstwa Obrony Narodowej celem wizyty w nocnym klubie. Efekty pracy publicznego monitoringu w powołanych przykładach najsilniej uwydatniają deficyt ustawowego pojęcia sprawy publicznej z perspektywy funkcji kontrolnej prasy i społeczeństwa, ponieważ oba z zarejestrowanych wydarzeń należałoby kwalifikować jako złamanie normy prawnej lub etycznej przez osoby pełniące funkcje publiczną. Tymczasem, jak zostało już powiedziane w rozdziale I, utożsamienie informacji publicznej z informacją o działaniu w „zakresie zadań” uniemożliwia dostęp do takich zapisów.

¹ M. Jaśkowska, Dostęp do informacji publicznej w orzecznictwie sądów administracyjnych (wybrane problemy), Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego 2014/1, s. 11.

² M. Bernaczyk, „Dokument wewnętrzny” Jako ograniczenie konstytucyjnego prawa do informacji. Rozstrzyganie kolizji w teorii i praktyce prawa, s. 243 – 244.

26. Ujawnienie jak największej liczby faktów dotyczących 16 grudnia 2016 r. pozostaje w interesie publicznych i w interesie demokratycznego państwa prawa.

Wobec powyższego wnoszę jak w petitum skargi kasacyjnej.

Załączniki:

- *odpis skargi kasacyjnej,*
- *pełnomocnictwo,*
- *dowód uiszczenia wpisu sądowego od skargi kasacyjnej.*